

sobota, 24.04.2021

Komentarz Ojców Kościoła na IV Niedzielę Wielkanocy

Słowa Ewangelii według Świętego Jana

Jezus powiedział:

«Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza; najemnik ucieka, dlatego że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach.

Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz.

Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać. Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca».

KLEMENS ALEKSANDRYJSKI (II/III w.)

Boski Pedagog jest godny naszego [zaufania], bo został ozdobiony trzema i to najpiękniejszymi darami: mądrością, życzliwością, i autorytetem. Mądrością – bo jest mądrością Ojca: „Cała mądrość pochodzi od Pana i jest w Nim na wieki” (Syr 1,1); autorytetem – bo jest Bogiem i Stwórcą: „Wszystko przez Niego się stało i bez Niego nic się nie stało” (J 1,3); życzliwością – bo On sam siebie złożył za nas na ofiarę: „Dobry Pasterz duszę swoją daje za owce swoje” (J 10, 11). A łaska życzliwości to nic innego, jak wola chcenia dobrze dla bliźniego ze względu na niego samego.

GRZEGORZ WIELKI (VI w.)

Usłyszeliście, najdrożsi bracia, z przeczytanej Ewangelii pouczenie dla nas, usłyszeliście, jak niebezpieczne są nasze obowiązki. Oto ten, który jest dobry nie z daru, lecz ze swej istoty, mówi o sobie: „Jam jest dobry pasterz” (J 10, 11nn.). I dodając, na czym polega ta dobroć, którą mamy naśladować, mówi: „Dobry pasterz daje swe życie za owce swoje”.

Nie pasterzem, ale najemnikiem jest nazwany ten, kto pasie owce Pana, kierując się nie głęboką miłością, lecz dla doczesnej zapłaty. Jest najemnikiem, kto wprawdzie zajmuje stanowisko pasterza, lecz dobra dusz nie szuka, uganiania się za ziemskimi wygodami, cieszy się swoim pierwszeństwem, pasie się doczesnymi zyskami, raduje się okazywanym mu przez ludzi szacunkiem. Taka bowiem jest zapłata, jaką najemnik otrzymuje za trud, jaki wkłada w pasterzowanie; tutaj otrzymuje czego szuka, ale później zostaje wykluczony od dziedzictwa, jakie czeka jego trzodę.

Czy jednak jest pasterzem, czy najemnikiem, prawdziwie to można poznać dopiero wtedy, gdy owcom grozi niebezpieczeństwo. W czasie pokoju najemnik niejednokrotnie opiekuje się trzodą jak dobry pasterz. W czasie pokoju najemnik niejednokrotnie opiekuje się

trzodą jak dobry pasterz, ale zbliżający się wilk wykaże, w jakim duchu strzegł on swojej trzody. Wilk bowiem wtedy napada na owce, gdy jakiś niegodziwiec i rabuś gnębi wierzących i pokornych. Lecz ten, kto zdawał się być dobrym pasterzem, a nim nie był, porzuca owce i ucieka lękając się dla siebie niebezpieczeństwa; nie ma odwagi oprzeć się czyjejś niesprawiedliwości. Ucieka zaś, nie przez zmianę miejsca, lecz odmawiając ratunku. Ucieka, bo milczeniem ją osłania. Do takich to mówi Prorok: „Nie wstępowaliście naprzeciw, aniście nie stawiali muru dla domu Izraelowego, aby stać w bitwie w dniu Pańskim” (Ez 13, 5). Stać naprzeciw, to odważnym głosem sprzeciwiać się jakimkolwiek władzom źle czyniącym. A w dzień Pański za dom Izraelowy walczymy i mur stawiamy, jeśli wiernych, którzy nie są winni, powagą sprawiedliwości bronimy przeciw niesprawiedliwości przewrotnych. Ponieważ najemnik tego nie czyni, ucieka, zobaczywszy zbliżającego się wilka.

Teksty za: M. Starowieyski, „*Karmi? was tym, czym sam ?yj?*”. *Ojcowie Ko?cio?a komentuj? niedzielne czytania biblijne. Rok B*, „Ojcowie Żywi” 21, Kraków 2014, s.169-170; 173-174.

Magdalena Jóźwiak

[siteorigin_widget class="RevSliderWidget"][/siteorigin_widget]